

sygn. akt IC 4237/18

WYROK W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ryszard Myrda

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Kopica

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2020 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. S.

przeciwko Gminie C. w C.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanej Gminy C. w C. na rzecz powódki L. S. kwotę 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4867 zł (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje pobrać od pozwanej Gminy C. w C. na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Częstochowie kwotę 111,38 zł (sto jedenaście złotych trzydzieści osiem groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych z sum budżetowych tego Sądu,
4. poleca zwrócić pozwanej Gminie C. w C. kwotę 208,49 zł (dwieście osiem złotych czterdzieści dziewięć groszy) tytułem reszty niewykorzystanej zaliczki na koszt opinii biegłego.

Sygn. akt I C 4237/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2018 roku powódka L. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy C. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty. Domagała się także zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka wskazała, że w dniu 02 października 2017 roku w godzinach porannych szła wraz ze swoją koleżanką A. T. i siostrą A. K. do pracy. Powódka poruszała się chodnikiem przy ul. (...) w C.. W pewnym momencie powódka potknęła się o nierówność chodnika i upadła w przód, ratując się przed upadkiem poprzez wystawienie obu rąk w celu zamortyzowania upadku. Na skutek upadku zaczęła odczuwać dotkliwy ból rąk. A. K. zadzwoniła po swojego męża, który przyjechał na miejsce zdarzenia i zabrał poszkodowaną i jej siostrę do szpitala, gdzie stwierdzono u niej złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej oraz skręcenie ręki prawej. W trakcie leczenia powódka odczuwała silny ból, a także wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu prostych codziennych czynności, takich jak ubranie się czy higiena osobista. Leczenie i rehabilitacja skutków wypadku trwały do końca marca 2018 roku. Pomimo zakończenia leczenia powódka do chwili obecnej odczuwa ból w lewej ręce i nie ma w niej pełnego czucia. Przy zmianie pogody ból jest odczuwalny w obu rękach. Odpowiedzialność pozwanej Gminy C.

wynika z faktu, iż jest ona zarządcą drogi, na której doszło do wypadku, i to na niej spoczywa obowiązek utrzymywania nawierzchni chodnika przy tej drodze w należyłym stanie. Powódka zgłosiła szkodę Miejskiemu Zarządowi Dróg i (...) w C., który w odpowiedzi przyznał, iż ciąży na nim odpowiedzialność za utrzymywanie w należyłym stanie m.in. ulicy (...) w C., jednakże nie oznacza to automatycznego przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę poniesioną przez powódkę, która musi zostać przez nią udowodniona przed sądem. W tej sytuacji powódka uznała za celowe skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pozwana Gmina C. nie uznała roszczenia powódki. Złożyła odpowiedź na pozew, w której domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że kwestionuje roszczenie powódki tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zarzuciła, że powódka nie wykazała, że do zdarzenia szkodowego doszło w miejscu ukazanym na załączonych do pozwu zdjęciach. W szczególności do szpitala nie została zawieziona przez karetkę pogotowia z miejsca wypadku, ale przez męża koleżanki. Nadto pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody, albowiem z pozwu wynika że stan chodnika był powódce znany i powinna była uważnie obserwować powierzchnię, po której się porusza. Jednocześnie Gmina C. zakwestionowała w całości wysokość dochodzonego roszczenia, albowiem w jej ocenie powódka nie przedstawiła dokumentacji uzasadniającej zadośćuczynienie w dochodzonej kwocie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 02 października 2017 roku około godziny 05:00 powódka L. S. zmierzała pieszo do pracy poruszając się chodnikiem przy ul. (...) w C.. W pewnym momencie powódka potknęła się na nierównej nawierzchni chodnika, na skutek czego upadła do przodu na obie ręce. Na miejsce wypadku wezwany został mąż będącej świadkiem wypadku siostry poszkodowanej – A. K., który odwiózł ją do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. (...) w C., gdzie po przeprowadzeniu badań diagnostycznych stwierdzono u niej złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem, złamanie wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej oraz skręcenie nadgarstka prawego. Powódce założono opatrunek gipsowy i zwolniono ją do domu. W ciągu kolejnych 11 dni powódka kilkakrotnie zgłaszała się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, jak również do Praktyki lekarskiej lekarza M. S., który ostatecznie po przeprowadzeniu kontroli klinicznej skierował poszkodowaną do szpitala celem leczenia operacyjnego. W dniu 15 października 2017 roku powódka przeszła zabieg krwawego nastawienia i zespolenia złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej płytą (...) oraz unieruchomienia w orzezie ortopedycznej. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim z pracy do dnia 30 marca 2018 roku. W okresie leczenia odbywała liczne wizyty kontrolne. W dniu 12 listopada 2017 roku zdjęto orzezę ortopedyczną, natomiast w okresie od 03 stycznia 2018 roku do 26 stycznia 2018 roku powódka odbyła rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS w (...)M. (...) w I.. Następnie w miesiącach listopadzie i grudniu 2018 roku powódka przebyła rehabilitację ambulatoryjną w (...) przy ul. (...) w C.. Leczenie skutków wypadku trwało przez okres 6 miesięcy. W tym czasie, w ciągu 5-7 dni po zdarzeniu oraz 2-3 dni po zabiegu operacyjnym powódka mogła odczuwać dolegliwości bólowe o silnym natężeniu, następnie przez 4-6 tygodni ból mógł przybierać średnie, a przez kolejne 10-12 tygodni lekkie natężenie. Poszkodowana wymagała w okresie leczenia pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu. Wymiar opieki koniecznej wynosił 3 godziny dziennie przez pierwsze 4 tygodnie, 2 godziny dziennie przez kolejne 4 tygodnie oraz 1 godzinę dziennie przez następne 4 tygodnie po wypadku. Pomimo zakończenia leczenia lewa ręka powódki nie powróciła i już nigdy nie powróci do pełnej sprawności. Powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 8%, który objawia się w postaci ograniczenia sprawności ruchowej oraz deformacji lewego nadgarstka powódki wraz z blizną pooperacyjną. Biegły określił efekt leczenia powódki jako „dość dobry”. Obecny stan zdrowia powódki jest dobry. Rokowania co do jej zdrowia na przyszłość również są dobre.

(dowód: zeznania świadków: A. T. k.91 verte, A. K. k.91 verte – 92, dowód z przesłuchania powódki L. S. k.85, opinia biegłego lekarza z zakresu (...) k.117-122, dokumentacja medyczna powódki k.16-73 verte)

W dniu 02 października 2017 roku nawierzchnia chodnika przy ul. (...) w C. w miejscu upadku powódki była uszkodzona. Znajdowały się w niej liczne nierówności i ubytki w płytach chodnikowych, których głębokość

sięgała kilku centymetrów. Przedmiotowy chodnik do chwili obecnej nie został wyremontowany, a stan jego nawierzchni stopniowo ulega pogorszeniu. Opisany ubytek nawierzchni chodnika stwarza realne zagrożenie dla jego użytkowników. Podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie ul. (...) w C. w należyłym stanie, jako zarządca drogi była pozwana Gmina C.. Powódka zgłosiła fakt wystąpienia szkody pismem z dnia 16 sierpnia 2018 roku, w którym żądała zapłaty na swoją rzecz kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zgłoszenie skierowała do Miejskiego Zarządu Dróg i (...) Gminy C.. W odpowiedzi z dnia 30 sierpnia 2018 roku (...) odmówił uznania roszczenia wskazując, iż w celu otrzymania zadośćuczynienia poszkodowana winna jest wykazać podnoszone przez siebie okoliczności zgodnie z art. 6 k.c. Pozwana do chwili obecnej nie wypłaciła powódce żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

(**dowód:** zdjęcia miejsca zdarzenia k.11-12, zgłoszenie szkody z 16.08.2018r. k.13-14, pismo (...) z 30.08.2018r. k.15, zeznania świadka A. T. k.91 verte)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, które nie budziły wątpliwości czy zostały sporządzone przez osoby, których podpisy znajdują się pod ich treścią, lub też czy pochodzą one od organów w ich treści wskazanych. Forma i treść tych pism były właściwe dla dokonania czynności w nich opisanych, a ich wiarygodność i rzetelność nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków oraz słuchanej informacyjnie powódce L. S.. Zeznania te były rzeczowe, spójne i zgodne z treścią zgromadzonego w sprawie rzeczowego materiału dowodowego. Skutki wypadku z dnia 02 października 2017 roku dla zdrowia powódki Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu (...).

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowiły art. 415 i 416 k.c. w zw. z art.445 k.c. Stan faktyczny w sprawie był częściowo bezsporny. Pozwana nie kwestionowała skali obrażeń doznanych przez powódkę opisanych w treści opinii biegłych. Nie podważała też faktu, iż jest ona zarządcą ul. (...) w C., co wynika wprost z przepisu art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Zarzuciła natomiast, iż powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem lub zaniechaniem Gminy C., a powstałą szkodą. W szczególności zdaniem pozwanej powódka nie udowodniła, że do wypadku doszło w rzeczywistości we wskazanym przez nią miejscu. Jednocześnie Gmina kwestionowała wysokość roszczenia powódki, które w jej ocenie jest zawyżone. Podniosła też zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd stwierdził, iż roszczenie powódki jest uzasadnione. Sąd nie miał wątpliwości odnośnie wystąpienia szkody na osobie L. S., rozmiarów tejże szkody, skutków, jakie wywarła ona w jej życiu codziennym, i jakie będzie wywierała prawdopodobnie przez resztę jej życia. Okoliczności te zostały szczegółowo opisane w sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii i traumatologii, jak również pozostawały pomiędzy stronami bezsporne. Spór wyniknął jedynie na tle tego, czy powódka wykazała związek przyczynowo – skutkowy, pomiędzy zdarzeniem szkodowym z dnia 02 października 2017 roku, a zawinionym działaniem lub zaniechaniem Gminy C.. Sporna pozostawała też wysokość należnego zadośćuczynienia oraz ewentualne przyczynienie się powódki do powstania szkody.

W ocenie Sądu podstawa odpowiedzialności pozwanej została w sposób dostateczny wykazana. W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwana nie kwestionowała, iż spoczywają na niej obowiązki zarządcy drogi w stosunku do ul. (...) w C.. Zgodnie z treścią art. 20 ustawy o drogach publicznych, do zadań zarządcy drogi, których nie dochowanie uzasadnia jego odpowiedzialność, należy m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzenie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, czy wykonanie robót inwestycyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Jak wynika z powyższego do powinności zarządców dróg należy wykonanie szeregu czynności, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa ruchu po drogach i chodnikach, m.in. poprzez usuwanie wszelkich nierówności w ich nawierzchni. Na pozwanej ciążył więc obowiązek kontroli i utrzymania nawierzchni drogi w należyłym stanie oraz usuwania z niej ewentualnie stwierdzonych zagrożeń bezpieczeństwa ruchu.

Nie ulega wątpliwości, że miejsca publiczne, przez które przebiegają ciągi komunikacyjne powinny być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich. Przestrzeganie tego obowiązku ma charakter bezwzględny i oczywisty. Uwidoczniony na dołączonych do pozwu zdjęciach stan chodnika przy ul. (...) w C. nie zachowuje w ocenie Sądu odpowiednich standardów i stanowi realne zagrożenie dla wszystkich jego użytkowników. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że pomimo, iż we wskazanym miejscu powódka uległa doniosłemu w skutkach wypadkowi, pozwana do chwili obecnej nie podjęła żadnych starań w kierunku remontu nawierzchni przedmiotowego chodnika. Stan taki utrzymuje się zatem już od co najmniej trzech lat – a prawdopodobnie znacznie dłużej. W tej sytuacji Sąd stoi na stanowisku, że nie może być mowy o przyczynieniu się pozwanej do zaistnienia szkody. Pogląd pozwanej, zgodnie z którym poszkodowana winna była „obserwować powierzchnię, po której się porusza” nie może zostać uznany za słuszny, w obliczu uporczywego zaniedbywania przez pozwaną swoich obowiązków zarządcy dróg publicznych w podlegającym jej rejonie. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby bowiem do absurdalnych wniosków, zgodnie z którymi Gmina C. nigdy nie byłaby odpowiedzialna za skutki wypadków, do jakich dochodzi z powodu nieprawidłowego stanu nawierzchni dróg i chodników na terenie miasta C., a winnymi każdorazowo byłiby sami poszkodowani – nawet wtedy, jeżeli Gmina dopuszcza się wieloletnich zaniedbań w zakresie dbania o utrzymanie podlegających jej ciągów komunikacyjnych. Mając wymienione okoliczności na uwadze Sąd stwierdził, że na gruncie niniejszej sprawy nie doszło do przyczynienia się powódki do powstania szkody z dnia 02 października 2017 roku.

Sąd zważył również, iż nie jest słusznym stanowisko pozwanej, jakoby powódka nie udowodniła, że do zdarzenia szkodowego doszło we wskazanym przez nią miejscu. Naocznymi świadkami zdarzenia, którzy towarzyszyli tego dnia powódce i którzy potwierdzili opisany w pozwie przebieg wydarzeń była jej siostra A. K. oraz koleżanka A. T.. Zeznania w/w świadków oraz wyjaśnienia powódki są w ocenie Sądu rzetelne, spójne i wiarygodne.

Mając wszystkie poruszone powyżej okoliczności na uwadze Sąd przyjął, iż w toku postępowania wykazane zostały zarówno skutki wypadku z dnia 02 października 2017 roku dla zdrowia powódki, jak i związek przyczynowy pomiędzy wystąpieniem tego wypadku, a zawinionym zaniechaniem działania ze strony pozwanej, co konstytuuje jej odpowiedzialność odszkodowawczą w niniejszej sprawie. Do ustalenia pozostałą zatem wyłącznie kwota należnego powódce zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie „uszkodzenie ciała” obejmuje naruszenie integralności cielesnej, natomiast wywołanie rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie, chociażby przemijające, zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu. Dlatego przepis art. 445 § 1 k.c. może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego. Czas trwania cierpień ma natomiast istotne znaczenie dla określenia wysokości pieniężnego zadośćuczynienia. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu ograniczenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej, ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, stresu pourazowego, niemożności wykonywania zawodu lub innej działalności, ale też typowej codziennej aktywności, stopnia wyłączenia z normalnego życia, a także stopnia pozbawienia radości z życia, stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia, sytuacji osobistej, wieku i związanego z nim poziomowi wrażliwości psychicznej, zawodu poszkodowanego, stosunków majątkowych. Nie bez znaczenia dla

oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich, utratą zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt IV CSK 357/03, niepubl.).

Jednocześnie pamiętać należy, iż suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (por. wyrok SN z 22.03.1978 r. sygn. IV CR 79/78). Umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza natomiast, iż nie może być ono ani rażąco wygórowane ani rażąco niskie (por. wyrok SN z 09.07.1970 r. sygn. III PRN 39/70).

Jak stwierdzono powyżej, roszczenie powódki, co do zasady powinno zostać uwzględnione. Po zapoznaniu się z całokształtem zgromadzonego materiału dowodowego Sąd stwierdził, iż jest ono uzasadnione także, co do wysokości. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w przypadku zaistnienia przesłanek przyznania zadośćuczynienia, Sąd zasądza sumę „odpowiednią”. Jej wysokość została zatem pozostawiona do uznania Sądu, który obowiązany jest do każdorazowej oceny, jaka kwota będzie w danej sprawie adekwatna w stosunku do szkody poniesionej przez uprawnionego do otrzymania zadośćuczynienia. Obrażenia pozwanej zostały szczegółowo opisane powyżej w ustaleniach faktycznych. Szczegółowo odnieśli się do nich także biegli lekarze z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii, którzy stwierdzili u powódki wystąpienie obrażeń o charakterze stałym, co do których rokowania są niekorzystne. Biegły lekarz ortopeda stwierdził, że obrażenia doznane w wyniku wypadku z dnia 17 maja 2017 roku spowodowały powstanie u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 20%. W ramach leczenia powódka trzykrotnie miała składane miejsce złamania, w tym raz operacyjnie. Do chwili obecnej odczuwa ból i odrętwienie lewej kończyny górnej, której sprawność jest w znacznym stopniu upośledzona. Sąd uznał, że dochodzona kwota zadośćuczynienia w wysokości 55.000 zł jest adekwatna do szkody doznanej przez powódkę. Uwzględniła ona wszelkie okoliczności i następstwa przedmiotowego zdarzenia, w tym rozmiar i czasokres doznanych przez poszkodowaną cierpień, czas trwania leczenia, jego przebieg, ograniczenia w życiu codziennym spowodowane szkodą jak i trwałe uszczerbek na zdrowiu.

Podstawę zasądzenia odsetek od należności głównej stanowiły przepisy art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Odsetki od kwoty pierwotnego żądania pozwu tj. 20.000 zasądzono od dnia wniesienia powództwa, natomiast odsetki od pozostałej kwoty 35.000 zł zasądzono od dnia doręczenia pozwanej pisma rozszerzającego powództwo.

Rozstrzygając w przedmiocie ponoszenia przez strony kosztów procesu Sąd zastosował ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem strona przegrywająca proces zobowiązana jest do zwrotu jego kosztów przeciwnikowi. Powódka poniosła koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika (3.600 zł), zaliczki na koszty wynagrodzenia biegłego (500 zł) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł), których suma wyniosła 4.117 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki wynika z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości treści z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Pozwana przegrała proces w całości, a zatem zobowiązana jest do zwrotu jego kosztów na rzecz powódki.

W toku postępowania Sąd obciążył tymczasowo Skarb Państwa kosztami związanymi z nieuiszczeniem opłat od pozwu i rozszerzenia powództwa w kwocie łącznej 2.750 zł oraz wynagrodzenia biegłych i kosztami przeprowadzenia oględzin miejsca wypadku w kwocie 373,53 zł. Sąd nakazał pobrać w/w kwoty od pozwanej w oparciu o przepisy art. 83 ust. 2 oraz art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – stosownie do wyniku postępowania.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej bez pouczenia.